

ZBUKU, Ziomuś

Podwójne, potrójne – skacz pierdolić
Co jest ziomuś
Na facebooku pół miliona, na YouTube 100 mln fanów
A to moje życie Cie wkurwia bo się wiedzie
Wcale nie gwiazdorze, ale jestem pewny siebie
Mam dystans do siebie hejtuj mnie suko
Twoja suka moje teksty chce ci szeptać na ucho
Nie zboku tylko Zbuku
Nie gwiazda tylko człowiek
Weź to na głośniki, ziomkom na osiedlu powiedz
Towar puszcza w obieg
Coś jak Coco Guzman
Jak chcesz z Ameryki to zrobię na ciebie zamach
Moja sąsiadka ma w planach przeprowadzkę – wymiękła
W sumie się nie dziwie, rap przeszywa wszystkie piętra
Wersy prosto z serca, więc ciągle rośnie skala
Wciąż biegnę do przodu ziomuś
Wciąż się nie wypalam
Kobe Bryant wracam jak Paluch do domu
Bo mma przepis na sukces jak kucharze mefedronu

Ziomuś
Wchodzę po swoje
Wersy to naboje
A majk to moja rękojeść
Śmierci się nie boje
Bo nie boje się życia
I szczerze to nie dbam o to kto i co o mnie napisał

Pokusa nie raperzy ziomuś znowu na ...
Co drugi chce nawijać
Pytam, jak mam nie zwariować
W gimpach lecą w samochodach chociaż wcale nie sa ich
Co się wiozą na ulicę choć tam ich nie widział nikt
Champions League beach
U mnie ciągle progres
Odkąd chwyciłem majka to wpadłem na dobre
Trzeci krążek znów jadę z tym na grubo
Znów wjadę z tym na grubo
Już Trzeci krążek, na przekór
Niech sobie mwa
Jak nie lubią
Przecież mogą nie słucha

Wchodzę po swoje
Wersy to naboje
A majk to moja rękojeść
Śmierci się nie boje
Bo nie boje się życia
I szczerze to nie dbam o to kto i co o mnie napisał
Wchodzę po swoje
Wersy to naboje
A majk to moja rękojeść
Śmierci się nie boje
Bo nie boje się życia
I szczerze to nie dbam o to kto i co o mnie napisał